

tradycja od 1995 r.

# WIADOMOŚCI

PL ISSN 1507-6105

Exemplarz bezpłatny

Nr 6-7 (125-126) Rok XII

KRAKÓW

Bieżanów, Kozłówek, Kurdwanów, Piaski Nowe i Wielkie, Prokocim, Rżąka, Wola Duchacka Wschód i Zachód

czerwiec-lipiec 2006

**SKŁADAMY SERDECZNE ŻYCZENIA** wszystkim rozproszonym po kalendarzu (od stycznia do czerwca) Babciom, Dziadkom, Mamom, Ojcom i Dzieciom. Życzymy, aby w naszych rodzinach zagościła pogoda ducha, zgoda, zdrowie i dostatek. Rodzina to fundament („skała”) – także w skali dzielnicy, osiedla, miasta i całego kraju.

## Apostołowie Bożego Miłosierdzia

Państwo Marta i Henryk BEJDOWIE wspólnie z dwiema córeczkami: starszą Zosią i młodszą Hanią z rodzicami pani Marty – mieszkają od niedawna w Łagiewnikach. W czasie tegorocznego pobytu Ojca w Polsce państwo Bejdowie wraz z Hanią, która choruje na rzadko spotykaną chorobę – zespół Marfanego, znaleźli się w Bazylice Bożego Miłosierdzia w Łagiewnikach na wyjątkowym spotkaniu z papieżem Benedyktem XVI.

Wychodząc ze świątyni, Ojciec Święty podszedł do nich, ujął w dłonie twarz ich bardzo chorej Hani i ją pogłaskał. Ten niezwykły moment pokazały wszystkie telewizyjne kanały, a wiele czasopism i gazet w swoich relacjach z Łagiewnik umieściło fotografie dokumentujące to wydarzenie.

Do ostatniej chwili byliśmy pełni obaw, czy powinniśmy iść z Hanią – opowiada pani Marta Bejda. – Nie wiedzieliśmy, jak dużo osób tam będzie, jak to wszystko zostanie zorganizowane...  
*Cd. na str. 4*

## Sportowa Rodzina

Na pozór zwyczajna rodzina, jakich wiele na osiedlu. Mieszkają na dziesiątym piętrze jednego z szarych wieżowców na Woli Duchackiej, a z okien ich mieszkania roztacza się widok na cały Kraków. Rodzinę MACHLOWSKICH łączą jednak nie tylko więzy krwi, ale wspólna pasja.

Państwo Machlowscy – Ryszard, Grażyna i ich dzieci: Łukasz, Agnieszka i Beata – to zapaleni sportowcy z długim stażem. Ich domeną jest lekkoatletyka. Dotąd „wychodzili” i „wybiegali” sobie liczne sukcesy i to nie tylko na skalę lokalną.

Moi bohaterowie udzielają się sportowo w różnych miejscach Polski. Startują indywidualnie bądź całą rodziną w różnych konkursach. Sport to nie tylko ich wielka pasja, ale także najtrafniejsza definicja spędzania wolnego czasu.

### Rodzice

Pan Ryszard swoją przygodę sportową rozpoczął jako nastolatek w Klubie Sportowym „Górnik Zabrze”.

*Cd. na str. 5*

ZAKOCHANI



Asia i Wiktor z Kurdwanowa  
Fot. „Dudens” – Kamil Duda

### Remont Bieżanowskiej

## Martwa ulica

W listopadzie 2005 r. firma Wąs-Bud, która wygrała przetarg na wykonanie robót remontowych i modernizacyjnych ulicy Bieżanowskiej na odcinku od ul. Kolejowej do ul. Morawiańskiego – przystąpiła do ich realizacji.

Odcinek ten został praktycznie wyłączony z ruchu. Jedynie mieszkańcom pozostawiono możliwość dojazdu do ich posesji. 588 metrów ulicy zamieniono w miejsce budowy nowego ciągu komunikacyjnego. Zawieszono istniejące tam autobusowe, rozkopano jezdnie i chodniki, wywieziono ciężki sprzęt. Roboty przebiegały dosyć szybko, podobno z powodu odległego terminu zakończenia prac, który wyznaczony został na 30 czerwca 2006 r.

– Nie mogę zrozumieć, dlaczego został ustalony odległy termin realizacji tej inwestycji – dziwi Stanisław Dziob, przewodniczący Rady i Zarządu Dzielnicy XII.  
*Cd. na str. 5*



## Pożyczka od ręki Żadnych ukrytych opłat!

Kraków  
ul. Podedworze 20  
budynek spółdzielni  
mieszkaniowej  
tel. 012 657 22 38  
604 600 343

Bank BPH

Usługi Finansowe  
Partner Banku BPH SA

SZTUKA DOBREGO DRUKU

Drukarnia LEYKO  
Plakaty, foldery, książki, ulotki, czasopisma ...  
Kraków, ul. Romanowicza 11, tel. 012 656 44 87  
drukarnia@leyko.pl, www.leyko.pl

## Salon osłon okiennych SOLAR Rolety - Żaluzje

Pomiar bezpłatny - Najniższe ceny  
os. Kurdwanów Nowy, ul. Daliowa 2 (obok Halszki)  
tel. 012 654 26 26, 504 516 400, 502 647 320  
[www.solar.skfep.pl](http://www.solar.skfep.pl)

**TŁUMIK**  
i haki holownicze  
NAJNIŻSZE CENY I NAJWIĘKSZY WYBÓR  
hurt - detal - serwis  
tel: 657-23-75, 0506 085-87  
K-ów, ul. Polonijna

**Tenis Fitness Siłownia Kosmetyka**  
Strefa FIT

**LEADER express**  
Szybkie Zakupy  
Postaw Na Cenę  
Wybierz Jakość

**Najtańsze ubezpieczenia**  
bezprowizyjne  
**OC, AC, NW, mieszkania**  
kupujemy samochody za gotówkę – 501 580 3  
ul. Walerego Sławka 4  
tel. 012 655 17 02



● Czytelnik z Piaszków Wielkich zwrócił się do nas z prośbą o interwencję w sprawie mieszkańca ulicy Kijanki róg Pochylej, który mieszka z psami w jednym baraku, a jego „posesja” tonie w brudzie. Ponadto psy stanowią podobno zagrożenie dla przechodzących tam wtedy dzieci do pobliskiej szkoły (choć zauważyliśmy przy robieniu zdjęcia, że były na uwięzi). Mieszkaniec ten podobno na karku kilka mandatów od Straży Miejskiej, a także wyrok Sądu Grodzkiego – ale bez żadnego skutku. Nowym problemem jest podejrzenie, czym karmi swoje psy i czy ich czasami nie topi?

ulica Bochenka, łącząca się z Podedworze. W związku z budową szpitala w Górskiego) nareszcie czeka się nowej nawierzchni. Przerwane na zimowe prace są obecnie kontynuowane. Przy okazji wolono na rozkradzenie sporej części materiałów.



● Spółdzielnia Mieszkaniowa „Nowy Prokocim” zafundowała mieszkańcom zgrabne ławki przed pawilonem przy ul. Teligi. Każdy taki element małej architektury przybliża nas do standardów cywilizacyjnych krajów nieco bardziej rozwiniętych. Oby było tego coraz więcej!



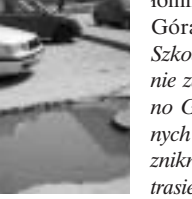
Mają pecha apteki na Woli Duchackiej. Najpierw zlikwidowano „Panaceę” przy ul. Malborskiej, a ostatnio zamknięta apteka przy ul. Białoruskiej.

Ładowano wreszcie o otoczenie komisariatu policji przy ul. Malwowej. Przycięto chaszczki, wykonano chodniki, pozostawiono parking wewnętrzny i zewnętrzny. Trzeba będzie pomalować ogrodzenie, wyremontować schody, zamontować widoczną z dachu tablicę informacyjną.

Do kolekcji dziur, które trzeba załatać dodajemy: na ul. Wysłouchów (Kurdwanów), na ul. Dauna (Wola Duchacka), na ul. Kurczaba (Nowy Prokocim) oraz na ul. Aleksandry (Nowy Bieżanów) – na zdjęciu. Czytelników namawiamy, aby zgłaszać takie przypadki pod nr. tel. ZDiK: 8. Do plusów trzeba natomiast zaliczyć załatwienie karkołomnych dziur w nawierzchni ul. Mała Góra (Bieżanów). Na marginesie: Szkoda, że podczas pielgrzymki papieża nie zastosowano fortelu i nie obwieziono Go po wszystkich głównych i bocznych ulicach naszego miasta. Dziury by zniknęły w cudowny sposób, tak jak na trasie przejazdu Benedykta XVI.



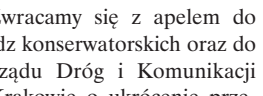
● Czytelnik z Piaszków Wielkich zwrócił się do nas z prośbą o interwencję w sprawie mieszkańca ulicy Kijanki róg Pochylej, który mieszka z psami w jednym baraku, a jego „posesja” tonie w brudzie. Ponadto psy stanowią podobno zagrożenie dla przechodzących tam wtedy dzieci do pobliskiej szkoły (choć zauważyliśmy przy robieniu zdjęcia, że były na uwięzi). Mieszkaniec ten podobno na karku kilka mandatów od Straży Miejskiej, a także wyrok Sądu Grodzkiego – ale bez żadnego skutku. Nowym problemem jest podejrzenie, czym karmi swoje psy i czy ich czasami nie topi?



## Pękający zabytek



Jak nas powiadomił przewodniczący Dzielnic XII pan Stanisław Dziob, trwa degradacja zabytkowego kościoła pw. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny przy ul. ks. Jerzego Popiełki w Starym Bieżanowie. Przyczyną widocznych na zdjęciu pęknięć jest wzmocniony ruch ciężkich pojazdów, wykonany tą małą, nieprzystosowaną do tego drogą po zniszczeniu mostu Wandy. Szczególnie tę trasę na skróty Nowej Huty upodobały sobie 30-tonowe tiry firmy „Tropol”. Kościół był odnawiany przed kilkoma laty, teraz znajduje się od strony głównej nawy, pochodząca z XVI wieku.



Wracamy się z apelem do konserwatorskich oraz do Zarządu Dróg i Komunikacji Miejskiej, o uchylenie prze-

## „Do jutra mają zniknąć” i papierowych zarządzeń



Szanowny Panie Redaktorze!

W dn. 17.05. br. odbyło się Zebranie Mieszkańców Osiedla Dauna. Zaproszeni zostali jako goście przedstawiciele Policji oraz Straży Miejskiej, z którymi mieszkańcy chcieli omówić sprawy związane z bezpieczeństwem, ochroną naszych budynków przed wandalami itd. Stwierdzam, że kolejny raz nie pojawił się nikt.

Pragnę zwrócić uwagę na tereny miejskie, których właścicielem jest Gmina Kraków (ul. Górską – ul. Radłowa) za budynkami 68 i 72 Dauna.

Od kilku lat trawa sięgająca do pasa, jest nie koszona! Mieszkańcy domków jednorodzinnych zrobili sobie wysypisko śmieci. Osoby zajmujące się zbieraniem złomu wypalają kable, giną kratki ściekowe, rurki metalowe, znaki drogowe itp. Przez wandalizm upstrzone zostały ściany budynków, które zostały docieplone za nasze pieniądze.

Zapytuję więc kto ma naprowadzić i zdyscyplinować te osoby. Straży Miejskiej (jak napisał jeden z redaktorów „Gazety Krakowskiej”) najlepiej wychodzi pisanie mandatów i wydawanie zarządzeń – dowód artykuł ksero z „Dziennika Polskiego”.

Przesyłam zdjęcie terenu, o którym napisałem,

(imię i nazwisko do wiadomości redakcji)

## Filantropi z Bieżanowa

Pod koniec maja w Magistracie Prezydent Krakowa Jacek Majchrowski oraz Przewodniczący Rady Miasta Krakowa Paweł Pytko wręczyli tytuły „Filantrop Krakowa A. D. 2005”. Symboliczne berła Królowej Jadwigi otrzymały osoby, które niosą pomoc najbardziej potrzebującym.



Konkurs dobroczynności ma sześćdziesięcioletnią tradycję, ale po raz pierwszy wręczono odznaki „Filantrop Krakowa”. W tym roku wyróżniono w ten sposób trzech dobroczyńców.

**Barbara i Antoni Madejowie**, ojciec i córka, na co dzień prowadzą piekarnię na Kazimierzu. Od lat przekazują pieczywo dla ubogich do krakowskiej noclegowni przy Zgromadzeniu Braci Albertynów. Organizują opłatek w szpitalach i mikołaja dla dzieci.

**Maryla i Eugen Springerowie** z Austrii ponad dziesięć lat temu nawiązali współpracę z krakowskimi służbami ratowniczymi. Dzięki temu strażacy dostali sześć wozów gaśniczych, a harcerze skuter śnieżny. Ostatnio przekazali DPS im. Helclów sprzęt rehabilitacyjny i wózki inwalidzkie.

Trzecią odznakę odebrała **Łucja Kłańska-Kanarek** w imieniu kobiecego Lions Clubu, Bona Sforza w Krakowie. Kobiety zrzeszone w tym klubie wspierają materialnie Stowarzyszenie Rodzin i Przyjaciół Dzieci Specjalnej Trojki „Dom Nadziei”.

Wręczono również odznaki „Filantrop Krakowa” laureatom poprzednich edycji konkursu. Otrzymał ją między innymi Stanisław Dziob, przewodniczący Rady i Zarządu Dzielnic XII, który był wyróżniony w roku 2004, a w roku obecnym zasiadał w Kapitułe konkursu.

Trzeba wspomnieć, że tegoroczne laureatki, pani Lucja

„Do jutra mają zniknąć”

„Funkcjonariusze z oddziału Straży Miejskiej Wola Duchacka powiadomili spółdzielnię mieszkaniową działającą na tym terenie, że do soboty [20 maja – dop. red.] z dyneków mają zniknąć wulgarnie napisy. Nowy regulamin utrzymania czystości w Krakowie nakłada obowiązki właścicieli nieruchomości. (...) Monika Chylaszek-Jaraczka rzeczniczka prasowa SM podała, że podobne zalecenia zostały przekazane także w innych rejonach Krakowa. Informowała, że usunięto już prawie wszystkie napisy z budynków stojących przy trasie, którą będzie przebiegał papież, reszta ma zniknąć do soboty. Jeśli tak się stanie – straż „będzie pociągać do odpowiedzialności właścicieli nieruchomości”.

Przypominamy, że trwa akcja „Zabierzmy mury chuligańskie”, w którą zaangażowani są strażnicy ze wszystkich oddziałów (...).

Fragment artykułu przesłanego przez Czytelnika („Dziennik Polski” z 19.05.2005)

## W sprawie nieszczęsnych kotów

Sprawa dotyczy nieszczęsnych kotów, o które (...) to nieustanną walkę. W chwili obecnej sytuacja nabrała niebezpiecznego dla mnie i dla nich obrotu. W naszym bloku Spółdzielnia wymienia wszystkie okienka piwniczne, a moje jedyne postanowiła uchwałą zarządu zamurować. Po mojej interwencji dowiedziałam się, że (...) chodzi o to, żeby w przyszłości nie znowu nie wchodziły tam koty.

Czytelniczka z os. Piaski

(imię i nazwisko do wiadomości redakcji)

Od redakcji:

Jak nas poinformowała przedstawicielka Straży Miejskiej, do której zwróciliśmy się o rozstrzygnięcie problemu uchwała Rady Miasta Krakowa z 27 sierpnia 1999 roku o uchyłaniu okienek piwnicznych dla kotów obowiązuje tylko zimą, a teraz nie obowiązuje. Niestety.

## Ścinają co popadnie?

W obrębie zespołu pałacowo-parkowego „dwór Czajkowskich” w Starym Bieżanowie, na terenie boiska „Bieżanowski” doszło do wycięcia dębu, który absolutnie się tego nie nadawał.

Incydent ten nastąpił przy okazji wycinania spróchniałego wiązu. Na zdjęciu widać, że dąb w przekroju był zupełnie zdrowy, ponadto było to – ze względu na swój wiek – drzewo zabytkowe. Komu przeszkadzało? Albo jeszcze inaczej – komu były potrzebne dębowe deski?

Wzowano na miejsce Straż Miejską, która wykonała zdjęcie. Mamy nadzieję, że sprawa ta zostanie wyjaśniona. Zbyt często zdarzają się takie sytuacje.

Ostatnio opisywaliśmy podobny incydent przy bloku przy ul. Estońskiej na os. Wola Duchacka -Wschód, gdzie w majestacie prawa na oczach zbulwersowanych mieszkańców został usunięty zupełnie zdrowy modrzew, bo-



Święty zdrowy dąb.



dobno – jak nam wiadomo – w Wydziale Ochrony Środowiska Urzędu Miasta – „dębowe iglaste nie nadają się do prześwietlenia”. Tymczasem decyzje inspektorów z Referatu Ochrony Zieleni tego Wydziału będą coraz częściej kwestionowane i protesty mieszkańców. Tak dzieje się w tym roku m. in. na os. Na Kozłowie, ale także przy al. Daszyńskiego na Prądniku Białym i także przy ul. Karłowicza w Zabłocie.

... 580 metrów drogi można wykonać łącznie z robotami arzyszczymi w trzy, no może cztery miesiące – a nie trzy lata! Poza tym na przestrzeni lat 2002 – 2005, kosztem ponad 1 mln złotych, na zlecenie Rady i Zarządu Dzielnicy wykonano remont ciągów chodnikowych przy tej ulicy. Urząd Dzielnicy nie poinformował nas o planowanej inwestycji, natomiast w związku z czym – można powiedzieć – zmarnowano ponad milion złotych. Niestety taki brak koordynacji inwestycji ze strony Zarządu Dróg i Komunikacji jest zjawiskiem dosyć powszechnym – twierdzi przewodniczący Dziob.

## Rozjechane milion złotych

Faktycznie, niedawno ułożone na Bieżanowskiej chodniki zostały rozjechane przez ciężki sprzęt i samochody. Można by było znaleźć choćby parę nieuszkodzonych płyt. Najbardziej oczywisty przykład marnotrawstwa publicznych pieniędzy można dostrzec na ul. Wielickiej – o czym pisaliśmy w „Wiadomościach” w listopadzie ub.r.).

Przewodniczący Dziob twierdzi, że przyczyną takiej opieszalności i dalszym planem inwestycyjnym, mającym na celu połączenie ul. Wielickiej z ul. Bieżanowską poprzez rozbudowę i modernizację ul. Kolejowej – zaprotestowali mieszkańcy tych okolic. – Zastanawiamy się, dlaczego planuje się rozbudowę ulicy Kolejowej dookoła aż 18 m, kiedy ulica Bieżanowska ma tylko 11 m szerokości. Obawiamy się, aby przez ten rejon nie został puszczony ruch samochodów o dużej ładowności – mówią mieszkańcy. – Nasze nienowe już domy, stojące w dodatku bardzo blisko jezdnii, byłyby narażone na wstrząsy, co w konsekwencji mogłoby doprowadzić do ich uszkodzenia.

Jednak przewodniczący Dziob nie potwierdza tych twierdzeń, nie są mu znane jakiegokolwiek plany związane z rozbudową ul. Kolejowej.

## Bez pośpiechu

W pierwszych dniach czerwca, w okresie 10 dni, byłem na ul. Bieżanowskiej trzykrotnie, aby przyrzec się postępowi prac. To, co zobaczyłem, nie napawało optymizmem. Parę grup pracowniczych Wąs-Budu bez pośpiechu układających chodnik, troceniarskiego sprzętu – notabene dowożonego w dewastacyjnym pośpiechu – i księżycowy krajobraz. Lokale handlowe w większości zamknięte, ruch pieszych prawie zerowy, mówiący o samochodach, którymi faktycznie można by jeździć do posesji, ale z dużym prawdopodobieństwem powodzenia zawieszania. Wrażenie spokoju, ciszy, wręcz smutku. Zastanawiałem się, jak w takich warunkach funkcjonują sklepy i zakłady usługowe położone w tym ciągu komunikacyjnym, oczywiście te, które były otwarte.

Zapytałem o to właścicieli lub użytkowników kilku sklepów. Pan Jan Michalik, współwłaściciel sklepu spożywczego, a jednocześnie pawiloniku przy zbiegu ulic Bieżanowskiej i Kolejowej – nie narzeka już nawet na znaczny spadek obrotów w swoim sklepie. Grozi mu wywłaszczenie pawilonu, na którym stoi pawilon, i utrata dochodów z tytułu najmu jego części. – Spadek obrotów to nawet nie jest najlepsze. Potrafiłbym z tego zrezygnować, ale w momencie burzenia nieruchomości ja tracę swoje stanowisko pracy. – W moim zdaniu w dzisiejszych czasach zatrudni? Nie jestem już przedsiębiorcą. Cały czas drzę na myśl, kiedy się to stanie – mówi pan Michalik.

Apteki na ogół nie narzekają na brak klientów, ale nie są sytuowane przy ul. Bieżanowskiej. Pani Teresa Tabor, właścicielka apteki na rogu ulic Bieżanowskiej i Morańskiej, wskazuje na opieszalność i niesystematyczne



prowadzenie robót. – W ostatnich miesiącach notuję duży spadek ilości klientów, nawet tych stałych. Ale nie dziwię im się. Wykonawca rozkopał chodniki i nawet nie pofatygował się, aby ustawić podesty ułatwiające dojście do lokalu. Zwłaszcza wtedy, gdy były opady, do mnie nie dało się dojść, nawet do drzwi.

Pani Tabor dodała jeszcze, że Bieżanowska stała się na osiem miesięcy „martwą ulicą”.

## Bez głowy

Niedogodności prowadzenia działalności handlowo-usługowej i mieszkania przy ul. Bieżanowskiej to nie wszystko. Sama organizacja i planowanie robót pozostawia wiele do życzenia. – Zarząd Dróg i Komunikacji przystąpił do realizacji tego przedsięwzięcia bez wszystkich projektów. Opracowano tylko projekty drogi i chodnika, oświetlenia i kanalizacji opadowej, zapominając o takich mediach, jak woda, kanał sanitarny, kable energetyczne i teletechniczne oraz gaz – wylicza przewodniczący Stanisław Dziob, który zna się na rzeczy, bo od lat prowadzi szereg takich inwestycji w Starym Bieżanowie. – W dodatku projekt kanalizacji opadowej był nie do zrealizowania. Poprosiłem Pana Prezydenta Majchrowskiego na spotkaniu z mieszkańcami naszej dzielnicy, aby spowodował dostarczenie przez wykonawcę zdjęć wykonanej kanalizacji sanitarnej i opadowej do ZDiK jako wzoru do naśladowania na innych budowach... Skandalem jest również brak w zawartych z wykonawcą umowach zobowiązania do naprawy zdewastowanych ciężkim sprzętem dróg dojazdowych do ul. Bieżanowskiej... Według mojej wiedzy, powinno się wykonać w miesiącach listopad 2005 r. – marzec 2006 r. wszystkie roboty instalacyjne bez zamykania dla ruchu ul. Bieżanowskiej, a od 1 kwietnia do 30 czerwca 2006 r. wykonać roboty drogowe. Wówczas można by było cały ciężki transport wykonywać ulicą Bieżanowską, a nie Snycerską, Proszą, Jasińskiego...

## Prawie rok

Mieszkańców czeka jeszcze drugi etap modernizacji ulicy Bieżanowskiej – od Wielickiej do Kolejowej, który ustalony został na koniec października br. Mieszkańcy muszą jeszcze uzbroić się w cierpliwość, a handlowcy wykazać dużo hartu i determinacji, aby wytrwać do końca robót. Czy wytrwają? Biorąc pod uwagę termin rozpoczęcia prac w listopadzie ub.r. i termin zakończenia w październiku br. – można podsumować, że będą one trwały 11 miesięcy!

Trzeba także odnotować fakt, iż dyrektor ZDiK pan Jan Tajster wydał zakaz przedstawicielom wykonawcy udzielania mediom jakichkolwiek informacji. Może dlatego, że nie ma się czym chwalić... Pan Ryszard Magiera, kierownik budowy z firmy Wąs-Bud, zapewnił jednak optymistycznie: – Postaramy się zakończyć pierwszy etap robót do końca czerwca. Zobaczymy.

KRZYSZTOF JANIK

Fot. (Kaj)

# z Prezydentem

6 czerwca br. w Szkole Podstawowej nr 117 przy Kurczaba odbyło się, awizowane przez media, spotkanie Rady i Zarządu Dzielnicy XII oraz zaproszonego Prezydenta Miasta Krakowa prof. Jacka Majchrowskiego z mieszkańcami dzielnicy.

Prezydent przybył na nie z całym sztabem swoich współpracowników i dyrektorów. Spotkanie prowadził przewodniczący Dzielnicy XII pan Stanisław Dziob, który przygotował do dyskusji szereg tematów, dotyczących inwestycji i prac prowadzonych na tym terenie. Przybyło około 70 mieszkańców.

Dyskutowano między innymi nad koniecznością poprawy komunikacji do osiedla Złocień, budowy parków Alekseyevy i Rząka, konieczności powstawania nowych obiektów sportowych i rekreacyjnych – w tym zagrożenia dla istniejących obiektów sportowych klubu Kolejjarza „Prokocim”.

Poruszone również sprawę braku koordynacji z Zarządzeniem Dzielnicy prac inwestycyjnych prowadzonych przez Urząd Miasta, co spowodowało podwójne nakłady na inwestycje, które z nich. Omawiano także sprawy dogęszczania zabudowy osiedli, braku połączeń komunikacyjnych na północ – południe do granic miasta, jak i dewastację spowodowaną dojazdowymi przy wykonywanych remontach ulic Wielickiej i Bieżanowskiej.

Spotkanie miało burzliwy przebieg, starły się różne zdania o gospodarowaniu terenami dzielnicy. To w rezultacie nie doprowadziło do żadnych konkretnych ustaleń. Oprócz przedstawienia ogromu trudności, piętrzących się przy planowaniu i realizacji inwestycji, oraz kilku obietnic ze strony Urzędu Miasta, tak na prawdę nie można było się doszukać jasno określonej drogi działań.

Wstydliwą sprawą jest frekwencja mieszkańców na tym spotkaniu. Jak gdyby nie interesują ich losy własnej dzielnicy, albo uważają, że załatwią to za nich inni lub, co najgorsze, że i tak nie będą mieli na nic wpływu.

(Krzy)

Od redaktora

## Trzy grosze

**NASZE OBLCICHE.** Wielkie słowa Jana Pawła II podczas pierwszej pielgrzymki do Polski w 1979 r. podczas mszy św. w Warszawie na placu Zwycięstwa: „Niech zstąpi Duch Twój i odmień oblicze ziemi, którą Ty nazywasz” – to była przecież powieść cudu w rodzaju „A ja Ci mówię, powstań!”. Tchnęły w nas Dusze Świętego. Słowa te z historycznego punktu widzenia były profetyczną zapowiedzią Sierpnia '80 i obalenie większości murów komunistycznych w Europie i w świecie bez konfliktu zbrojnego. Imperium zła w krótkim czasie ustąpiło. Kto żył w komunizmie, wie, że to był cud. Odzyskałyśmy wolność i niepodległość. W obliczu uwielbianego przez nas i wynoszonego na ohtarze J. Pawła II musimy mocno stawiać sobie pytanie: jak teraz wygląda oblicze Polski, nasze oblicze? Moim zdaniem: wygląda nieźle, ale mogłoby znacznie lepiej.

**POLACY SIĘ BIJĄ.** O przeszłość, o przyszłość, o światopogląd, o wyznanie, o inność, o nas, o naszą o świątyni klubowe; o to, kto ma rację, a kto nie ma racji; kto jest lepszy, kto gorszy; o pierwsze i ostatnie zwycięstwo. Biją się między sobą o stanowiska, znajomości, o pieniądze, o swoje i nieswoje – o wszystkie. Zażarcie, na zabój i do upadłego?... Powinniśmy przestać stanowczo ukrócić naszą samobójczą skłonność do bijatyk. Od polityki i mediów poczynając. Tym bardziej, że ci, którzy popisują się przed kamerami swoją „bitnością”, poza kamerami telewizyjnymi i poza ekranami gazet (które do wzajemnej bijatyki nieustannie podjudzają) – gadają ze sobą zwyczajnie jak ludzie i mają na swoim koncie wiele wspólnych interesów. Żyją jak wszyscy ludzie w świecie. Trudno mieć im to za złe. Dlatego go zatem okazują publicznie, że my jako Polacy w tym wszystkim się nie znosimy?

**KWESTIA PRZYZWYCZAJENIA.** Życie to nie jest tylko kwestia przyzwyczajenia. Można się przyzwyczaić do biadolenia i malkontentstwa, do rozprawiania szat, do szukania haków na kogoś i dzielenia w całym, do sytuacji bez wyjścia, ale także do cynizmu, do bezkarności i pieniactwa. Do wszystkiego. Życie, abyśmy podczas wakacji zaczęli w siebie w siebie przyzwyczajania do dobrego, do

## Potrójne serce kościoła

Na os. Piaski Nowe, przy ul. Nowosądeckiej, przed wejściem do kościoła parafialnego pw. Matki Bożej Różańcowej stoją trzy piękne, nowe dzwony. Noszą imiona: Matki Bożej, św. Józefa i Stugi Bożego Jana Pawła II, a ich fundatorami są parafianie.

Jak powiedział ks. proboszcz Andrzej Burek, dzwony wykonała firma Felczyńskich z Taczyszowa koło Gliwic. Na stałe zostaną umieszczone po prawej stronie przy wejściu, tam gdzie znajduje się wieżyczka. Najprawdopodobniej ich uroczyste poświęcenie odbędzie się podczas parafialnego odpustu 1 października br. i dopiero wtedy parafianie i okoliczni mieszkańcy usłyszą ich dźwięki.

Są takie parafie w których budowę kościoła rozpoczyna się od zakupu i uruchomienia dzwonów. To też ma swoją wymowę, bo przecież dzwony są takim sercem kościoła. O wydarzeniach w życiu kościoła, narodu, państwa, również tych w kościele lokalnym, jakim jest parafia, donoszą właśnie dzwony – mówi proboszcz. – One podtrzymują więź i niepodległość tych wyznawców. W naszej



d. ze str. 1

... czy będzie można na przykład wyjechać z wózkiem zewnątrz. Ostatecznie jednak podjęliśmy decyzję na O ósmej Hania zjadła swoje śniadanie (dziewczynka na specjalnej diecie), podaliśmy jej leki przeciwpadaczkowe i wraz z całym ekwipunkiem (2 termosy z kolejnymi porcjami jedzenia, pampersy, ubranie na zmianę, nastoileczek, bo nie wiedzieliśmy, czy będziemy mieć miejsce siedzące) – wyruszyliśmy do Sanktuarium, pamięć o identyfikatorach.

To było gdzieś przed godziną dziesiątą. Zostaliśmy awdzeni, przy czym jeden z ochrzczysię z zdziwił, czemu mamy aż dwa termosy, a następnie udaliśmy się w stróżówkowy wejścia. Większość miejsc siedzących w świątyni była już zajęta, stanęliśmy zatem w szeregu wózków inwalidzkich.

Najpierw uczestniczyliśmy w różańcu, potem we Mszy. Hania była dosyć grzeczna. Próbowaliśmy zasnąć – i chwila – wtrąca pan Henryk – nawet jej się to udało, ale ktoś zakaszał i się obudziła. – Trzeba jednak do – od razu zaznacza mama dziewczynki – że gdy Hania nagle się wybudzi, to często miewa napady padaczki, natomiast wtedy nic takiego się nie wydarzyło. Oczywiście, miałam z nią wychodzić kilka razy, starałam się ją kołysać na rękach.

## „Przytulić wszystkich chorych”

O tym, że Ojciec Święty jest już w Łagiewnikach dowiedzieliśmy się na bieżąco. Wewnątrz świątyni na ekranie dla dziennikarzy podglądaliśmy, co się dzieje na zewnątrz. Gdy już Benedykt XVI wszedł do sanktuarium, w jego kierunku wyciągnęły się ręce zebranych. Widzieliśmy, że Ojciec Święty zatrzymał się przy dzieciach z Kliniki Hematologii wrocławskiej. Natomiast w tym czasie do nas podszedł człowiek z papieskiej świty. Rozdawał on obrazki z Papieżem, który w tym momencie również rozmawiał z dziećmi z Kliniki Hematologii wrocławskiej. Natomiast w tym czasie do nas podszedł człowiek z papieskiej świty. Rozdawał on obrazki z Papieżem, który w tym momencie również rozmawiał z dziećmi z Kliniki Hematologii wrocławskiej. Natomiast w tym czasie do nas podszedł człowiek z papieskiej świty. Rozdawał on obrazki z Papieżem, który w tym momencie również rozmawiał z dziećmi z Kliniki Hematologii wrocławskiej.

Potem nastąpiło krótkie przemówienie Ojca Świętego. Dla mnie to był szczególny moment, kiedy Benedykt XVI przemówił do wszystkich po polsku, kiedy powiedział mi przytulenie wszystkich chorych. To było wzruszające przeżycie... Po raz kolejny uświadomiłam sobie, że to ważne, jakiej Papież jest narodowości, bo przecież to Ojciec Święty!

Udzielony bógostawieństwa zebranych, Benedykt XVI zszedł po stopniach ołtarza. Widzieliśmy, że się przytulając zatrzymał. Teraz wiem, że tą osobą była Ma-

dzia Buczek. Natomiast później już do nikogo nie podchodził, szedł tak raczej środkiem, ale zebrani z jednej i drugiej strony wyciągali do niego ręce. Ponieważ Hania nie potrafi sama wyciągnąć swoich rączek, więc ja wzięłam jej prawą dłoń i też ją wyciągnęłam w kierunku Ojca Świętego, który w tym momencie pozdrawiał wszystkich zebranych. I nagle uświadomiłam sobie, że Benedykt XVI spojrział na Hanię i zrobił taką minę, jakby w tym tłumie zebranych zobaczył znajomą twarz. Następnie wyciągnął rękę i szedł już tylko do nas z niesamowitym wyrazem twarzy, która wyrażała miłość, serdeczność, ale przede wszystkim, miałam takie odczucie – pani Marta uśmiecha się, wspominając to wydarzenie – jakby on Hanię znał i właśnie przyszedł na spotkanie z nią...

– Istotnie – przerywa opowieść pani Marty przysłuchujący się jej pan Henryk – Benedykt XVI ma w sobie coś takiego. Peter Seewald, opisując spotkania kardynała Ratzingera z wiernymi w Monachium, tak pisze: „... *Sam byłem świadkiem, jak drobnymi krokami podchodzi do tłumów ludzi, jakby do znajomych, których nie widział od lat...*”



## Chwila modlitwy

– Samego momentu, gdy Ojciec Święty do nas podszedł, dobrze nie pamiętam – przyznaje pani Marta. – Mieszają się to z relacją, którą potem oglądałam w telewizji. Przypominam sobie tylko, że podszedł i dłońmi objął twarz Hanusi. W tym momencie ja się rozplakałam i te łzy towarzyszyły

## Przemówienie papieża Benedykta XVI

# Spotkanie z chorymi Łagiewniki, 27 maja 2006r.

*Umiłowani Bracia i Siostry!*

*Cieszę się, że mogę się z wami spotkać przy okazji mojej wizyty w tym sanktuarium Bożego Miłosierdzia. Z serca pozdrawiam was wszystkich: chorych, opiekunów, kapłanów, którzy w tym sanktuarium prowadzą pracę duszpasterską, siostry Matki Bożej Miłosierdzia, członków „Faustinum” i wszystkich tu obecnych.*

*W tej okoliczności stajemy przed dwiema tajemnicami: tajemnicą ludzkiego cierpienia i tajemnicą Bożego miłosierdzia. Na pierwszy rzut oka te dwie tajemnice wydają się sobie przeciwstawiać. Kiedy jednak staramy się je zgłębić w świetle wiary, widzimy, że istnieje pomiędzy nimi harmonia, dzięki tajemnicy krzyża Chrystusa. Jak powiedział Jan Paweł II, krzyż „stanowi najgłębsze pochycenie się Bóstwa nad człowiekiem [...] Krzyż stanowi jakby dotknięcie odwiecznej miłością najboleśniejszych ran ziemskiej egzystencji człowieka” (17.08.2002). Wy, drodzy chorzy, naznaczeni cierpieniem ciała i ducha, jesteście najbardziej zjednoczeni z krzyżem Chrystusa, a równocześnie jesteście najbardziej wymownymi świadkami miłosierdzia Bożego. Dzięki wam, przez wasze cierpienie On z miłością pochyla się nad ludzkością. To wy, mówiąc w głębi serca: „Jezu, ufam Tobie”, uczycie nas, że nie ma innej głębszej wiary, innej, żywszej, bardziej gorętszej miłości od tej, jaką żywi człowiek, który w nieszczęściu zawiera siebie pewnym dłońmi Boga. A ręce ludzi, którzy wam pomagają w imię miłosierdzia, niech będą przedłużeniem tych Bożych dłońmi*



kiej chwili człowiek jest pełen emocji, pełen nadziei, że coś się odmieni, że może będzie łatwiej...

## Cierpienie za innych

– To właśnie wtedy pojawiła się refleksja na temat cierpienia chorych dzieci, które znam, odkąd z Hanią spędzam dużo czasu w szpitalach, tych wszystkich rodzin, które wciąż, które mają nadzieję na jakąś poprawę. I wówczas wiedziałam dziennikarzom, że przytulając naszą Hanię, Ojciec Święty w tym symbolicznym geście objął swoją miłością i pobłogosławił wszystkie chore dzieci, a także wszystkich cierpiących dorosłych.

Wracając z sanktuarium pani Marta, pan Henryk i pani Marta spotkali Zosię, która z babcią również witała Papieża i całą już rodziną udali się do domu. Jeszcze tego dnia otrzymaliśmy mnóstwo telefonów, sms-ów z pytaniami, czy przytulaliście również, że serdecznie słowami od wielu, zwłaszcza ze znajomych, również od takich, którzy także mają bardzo chore dzieci.

Prowadzona późnym wieczorem rozmowa z rodzicami Hani tworzyła długie. Towarzyszyła nam Hania, która w tym momencie nie chciała zasnąć. Rodzice na zmianę trzymali ją na rękach. Relację z tego, co się wydarzyło w Łagiewnikach często przerywały historie związane z chorobą dziewczynki, która po urodzeniu otrzymała dziesięć punktów w skali Apgar i jako zdrowa wróciła do domu. Gdy sześć tygodni później rodzice usłyszeli informację o chorobie, nie to bardzo wiedzieli, co to jest i jak się leczy takie schorzenie.

Dziś pani Marta wydaje się być pogotowiem informacyjnym i wsparciem dla wielu rodziców, którzy podobnie jak ona nagle słyszą od lekarzy straszną, niezrozumiałą wiadomość. – Często zastanawiam się nad płynnością z naszej katolickiej wiary prawdą – dzieli się swymi przemyśleniami pani Marta – że cierpienie ma sens, że jest potrzebne, że służy wszystkim, że służy innym. Bo naprawdę trudno jest zrozumieć, patrząc na cierpienie małego dziecka. Jaki sens ma to, że moje dziecko tak bardzo cierpi? Czy może z nas by oddał wszystko, żeby tylko te cierpienia przetrwały na nas, żeby umożliwić od nich naszą córeczkę.

## Zaufać Jezusowi

Gdy pytam państwa Bejdów, co zostanie po tym niezwykłym wydarzeniu w ich życiu, jakie refleksje się pojawią, pani Marta odpowiada: – W mojej pamięci pozostaną cięśliwości, które wyrosły z wyrazu twarzy Ojca Świętego wtedy, gdy do nas podszedł, jego uśmiech, jego ciepła i dobroć. A ponadto pojawiła się również nadzieja. Bo jeśli już to nie osoba mówi, że cierpienie nawet małych dzieci ma sens, to w tym musi być. I stąd płynie dla nas pewnego rodzaju zobowiązanie, żeby mówić o tym, że nie należy się poddawać w czarnie rozpacz, tylko że umie znaleźć się radość wśród tego cierpienia. Myślę, że powinniśmy nadal pomagać wielu osobom. A wracając do tego, co zostało powiedziane na spotkaniu... – pani Marta zamyśla się na chwilę – ... wiem, że tak naprawdę to każdy z nas nosi głęboko w swoim sercu również nadzieję na cud. Tylko, że to słowo każdego znaczy co innego. Dla nas cudem będzie to, że Hania w przyszłości potrafi sama zjeść posiłek, że usiądzie, czy samodzielnie uda się do łazienki...

– A dla mnie – dodaje pan Henryk – po tym spotkaniu z Ojcem Świętym większego sensu nabrały słowa: „Jezu, ufam Tobie”. Uświadomiłam sobie, że trzeba być

# Sternik w Łagiewnikach

Przecież dnia 1 października do Polski papież Benedykt XVI przyjechał do sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Łagiewnikach, gdzie spotkał się z chorymi i niepełnosprawnymi oraz ich opiekunami. W bazylice zaproszenia było ok. 2 tys. wiernych, a tłumy zgromadziły się przed kościołem.

Papież najpierw modlił się w starym kościele przed obrazem „Jezu Ufam Tobie” wg św. Siostry Faustyny Kowalskiej, której relację podarował w tym sanktuarium Bożego Miłosierdzia. Warto wspomnieć, że w encyklika Benedykta XVI ma tytuł „Deus caritas est” (Bóg jest miłością).

Przed wejściem do bazyliki papież poświęcił pomnik Jana Pawła II, który przedstawia go z pastorałem w jednej ręce i berłem w drugiej. Z tarasu widokowego obejrzał także „Morze”, jak nazywano tereny po byłej fabryce Solvaya, a w czasie wojny Karol Wojtyła pracował jako robotnik. W tym miejscu powstanie Centrum Jana Pawła II, a Benedykt XVI pobłogosławił kamień węgielny pod jego budowę. Autorem rzeźby, tak jak i Sanktuarium, jest prof. Witold Kłobucki. Pomnik Jana Pawła II, symbolizujący sternika, jest nie tylko pomnikiem, ale także łodzi. Kłobucki zrealizował



W późniejszych latach startował przy okazji innych imprez w Krakowie. Zapytany o swoje osiągnięcia, odpowiada skromnie: *– Odnosiłem sukcesy na trę nastolatka.*

W piły i puchary, które i udekorowane jest szkanie państwa Machlowskich, wskazują jedną w większą rangę zawodnika, w których Machlowscy i udział. Na ogół jest że to raczej dzieci próbą dorównać swoim rodzicom w osiągnięciach. Tym razem sytuacja jest odwrotna – przyznaje pani Grażyna, która określa siebie jako sportowca amatora. Ćwiczy z dziećmi, wspólnie startują w zawodach sportowych. Sama nie należy do żadnego klubu, jednak zgodnie z mężem opowiada: *– Chciałam dorównać im pociechom, dzieci nas zmotywowały.*



### Łukasz, Agnieszka i Beata

W trójki rodzeństwa najwięcej sportowych sukcesów osiągnął Łukasz. Dziewiętnastolatek swoją przygodę z lekkoatletyką rozpoczął pięć lat temu. *– Kiedyś należałem na informację w gazecie, że Robert Korzeniowski szuka naboru do swojej szkoły w Zielonkach* – opowiada. *– Zanim udało się spróbować i udało się. Korzeniowski zauważył mnie podczas imprezy „Na Rynek Marsz” w 2002 roku i podobał Łukasza. Teraz, wspólnie z młodszą o kilka lat siostrą należy do Klubu Sportowego „Elit Café Wawel”.* Beata, najmłodsza z rodziny, chodzi do piątej klasy szkoły podstawowej, lecz mimo młodego wieku nie ustępuje osiągnięciach starszemu rodzeństwu. Beata jest członkinią klubu UKS Korzeniowski. pl.

### Grzegórzecki – StrefaFIT

# Tenis na Kurdwanowie

## Najlepsi tenisowi kadetów

Klub Sportowy „Grzegórzecki” zorganizował w dniach 22-23 maja turniej tenisowy dla zawodników w kategorii 16 lat – kadeci. W obu kategoriach wiekowych, tj. dziewczynki i chłopcy, starowało 35 zawodników z całej okolicy. Do Krakowa przyjechali tenisisci z Warszawy, Częstochowy, Zabrze, Chrzanowa, Opola, Zamościa, Tarnobrzegu, Wrocławia i Kielc.

Najliczniejszą grupę stanowili zawodnicy KS Grzegórzecki – 14 osób. Turniej rozgrywany był na kortach klubowych, znajdujących się na Kurdwanowie przy ul. Wysłowej 34. Dziewczęta rywalizowały na sztucznej trawie, natomiast chłopcy na nawierzchni ziemnej. Po dwóch dniach zaciętej rywalizacji poznaliśmy półfinalistów gry deblowej i debla.

Wśród chłopców półfinał osiągnęli: Jakub Kowalski – najmłodszy triumfator, pokonując kolegę klubowego Daniela Bessa 6/3, 6/0; Jeremiasz Nowaka z OKMS Brzesko 6/2, 6/3; Jakub Śmiechowski z MKS Warszawa pokonał Tomasza Olfansa z UKS Tenis Opole 1/6, 6/2, 6/4; oraz Artur Szybowski z KS Grzegórzecki – po zwycięstwie nad Michałem Matyfiem z Tarnowa. W turnieju dziewcząt półfinał przedstawiła się następująco: Beata Machlowska (obaj KSG) – zwyciężyła w stosunku 6/3, 6/0; Artur Szybowski (KSG) – Jakub Śmiechowski 6/2, 6/1. W turnieju dziewcząt półfinał przedstawiła się następująco: Beata Machlowska (obaj KSG) – zwyciężyła w stosunku 6/3, 6/0; Artur Szybowski (KSG) – Jakub Śmiechowski 6/2, 6/1. W turnieju dziewcząt półfinał przedstawiła się następująco: Beata Machlowska (obaj KSG) – zwyciężyła w stosunku 6/3, 6/0; Artur Szybowski (KSG) – Jakub Śmiechowski 6/2, 6/1.



ra osiągnęła swój pierwszy ćwierćfinał w karierze, pokonując zawodniczkę z Tarnowa Dorotę Odrzywołek 6/4, 7/5.

W ramach turnieju rozegrano także turniej deblowy. Wśród chłopców zwyciężyli Kowalski w parze z Olfansem, pokonując Nowaka i Szybowskiego 6/3, 6/7, 6/3. W kategorii dziewcząt zwyciężyły Borek i Nadgrodkiewicz, pokonując Bizior (Return Zamość) i Zajączkowską (KKT Wrocław) 6/2, 6/0.

## Turniej tenisowy młodzików

Turniej tenisowy młodzików, rozegrany w dniach 2-3 czerwca, to kolejny turniej zorganizowany przez KS Grzegórzecki w ramach rozgrywek ogólnopolskich. Zawody z powodu złej pogody (ciągłe opady deszczu) zostały przeniesione z kurdwanowskich kortów na hale tenisowe do Libertowa i Rudawy. W turnieju dziewcząt zwyciężyła Patrycja Szymkowiak z Warty Poznań, pokonując w finale Kingę Kurczbuch z Górnika Łęczna 6/1, 6/0. Obydwie zawodniczki wygrały także grę deblową. W rywalizacji chłopców zwyciężył Maciej Winiar (KS Grzegórzecki), pokonując w decydującym spotkaniu zawodnika Mikołaja Jędruszcza (KS Wisła Toruń) 3/6, 6/4, 6/2. Rywalizacja deblowa zakończyła się zwycięstwem pary (Tarnowsko – Dąbrowsko Górniczej) Kałucki – Piasny.

## Podsumowanie

Jak widać, KS Grzegórzecki zorganizował dwa turnieje tenisowe w ramach kalendarza Polskiego Związku Tenisowego. W obydwu turniejach uczestniczyło 72 zawodników z całej Polski, z czego aż 25 zawodników reprezentujących KS Grzegórzecki. Uczestnicy i osoby towarzyszące wysoko ocenili organizację turnieju, doceniono także funkcjonalność i wygląd obiektu Strefy Fit, zgodnie przyznając, że jest jednym z piękniejszych w kraju (!), z czego jako mieszkańcy nowego Podgórza możemy być dumni. Zapraszamy do odwiedzenia naszego Zdrójka. Filip Szymkowiak



## Najważniejszy duch rywalizacji

Tęgo stara się trzymać rodzina Machlowskich. Często rywalizują z innymi rodzinami z całej Polski, nie bez efektów, lecz jest tak: *– Najważniejsze jest to, żeby się dobrze bawić. Nie nagrody są najważniejsze. Lubimy w ten sposób spędzać miło czas i sprawdzać samych siebie.*

Chyba takie podejście zaowocowało licznymi wyróżnieniami: III miejsce w tegorocznym Ogólnopolskim Mityngu w chodzie sportowym, II miejsce dla Super Rodziny podczas tegorocznych Krakowskich Dni Rodzin, czy też III miejsce dla całej rodziny w XVI Biegu Samorządowym.

Chyba jedynym utrudnieniem, na jakie napotkali państwo Machlowscy, jest brak pomocy finansowej ze strony instytucji czy ewentualnych sponsorów. To jest poważny problem, z którym czasami trudno sobie poradzić. Przez barierę finansową nierzadko marnują się potencjalne talenty. Stąd rodzina Machlowskich pragnie zaapelować do sponsorów, instytucji i ludzi związanych ze sportem i lekkoatletyką: *– Warto inwestować w młodych sportowców, organizować imprezy, zawody, na które będą zapraszane osoby niezależnie od statusu materialnego.*

Ja również przyłączam się do tego apelu i życzę państwu Machlowskim kolejnych sukcesów. Zdradzili mi bowiem, że w czerwcu wybierają się całą rodziną do Braktowic na Grand Prix Korzeniowskiego. Trzymam kciuki!

**Tekst i zdjęcie: ROBERT RYL**



- Czy ogląda Pan mundialowe rozgrywki i dlaczego? *Oglądam od czasu do czasu, ale wszystkie występy Polaków – z patriotycznego obowiązku bardziej, niż z jakiegokolwiek innego powodu.*
- Gdzie je Pan ogląda: *– Zawsze w domu, rzadziej w telewizji.*
- Jak ocenia Pan występ naszej narodowej reprezentacji? *– Lepiej nie mówić – polskie słownictwo rynsztokowe jest zbyt ubogie, by oddać uczucia, które mną miotają w czasie meczu z Ekwadorem. Podejrzewam, że nie lepiej będzie z Niemcami. Lepiej byłoby, gdyby nasi oddali ten mecz z kowerem – 0:5 brzmi lepiej, niż 0:15...*
- Kto Pana zdaniem zagra w finale: *– Stawiam na Latyvię lub Afrykańczyków.*
- Miejsce na własny komentarz: *– Polska piłka nożna umarła wraz z Kazimierzem Górskim. Potrzebna jest nowa motywacja i nawet wiem jaka. Gdyby łamagom Janasowi powiedziano, że w przypadku przegranej zwracają wszystkie koszty, jakie w nich wpakowano na ich występ na Mundialu, to postawiliby się na głowach, by wrócić z tarczą, a nie z pustymi rękami. Wtedy wypędzono na świat, i które nie bardzo wiedziały, co tam mają robić. Wstyd!!! Mniej gorzały na zgrupowaniach, mniej luksusu, ale za to więcej potu na treningach i żelazna dyscyplina. NIE MA innej metody, by z tych byczków zrobić zawodnika na europejskim poziomie!*

**Robert K. Leśniakiewicz**  
emeryt, Jorda

- Czy ogląda Pan mundialowe rozgrywki i dlaczego? *Oglądam. Piłka nożna to moja pasja i sposób na życie w dobrej kondycji.*
- Gdzie je Pan ogląda: *– W domu.*
- Jak ocenia Pan występ naszej narodowej reprezentacji? *– Przeciętni piłkarze wraz z trenerem porobili w majtki.*
- Kto Pana zdaniem zagra w finale: *– Brazylia – Włochy.*
- Miejsce na własny komentarz: *– Rewelacyjny poziom meczów. Afrykanie w ataku.*

**Mieczysław Brzoza**  
właściciel biura nadzorów budowlanych  
Piasny Wier

- Czy ogląda Pan mundialowe rozgrywki i dlaczego? *– Tak, dla przyjemności.*
- Gdzie je Pan ogląda: *– W domu.*
- Jak ocenia Pan występ naszej narodowej reprezentacji: *– Żle.*
- Kto Pana zdaniem zagra w finale: *– Czechy – Brazylia.*

**Mariusz Sołtyś**  
właściciel firmy „Poliss”, Wola Duchnicka

- Czy ogląda Pani mundialowe rozgrywki i dlaczego? *– Nie oglądam mundialu, szkoda mi czasu.*

**Joanna Rutkowska**  
Dom Kultury SM „Kurdwanów Nowy

Naszemu  
redakcyjnemu koledze

**MARCINOWI SZEWCZYKOWI**  
oraz  
**MARCIE MALISZCZAK**

składamy gratulacje i serdeczne  
życzenia  
z okazji zawarcia związku  
małżeńskiego



# "Butterfly"

profesjonalizm - doświadczenie - 16 lat tradycji  
WY ADRES:

la Duchacka - Zachód, ul. Beskidzka 30 B (pawilon, I p.)

Kompleksowe leczenie schorzeń kręgosłupa,  
stanów po urazach i kontuzjach

- ◆ Fizykoterapia - pełny zakres
- ◆ Masaż leczniczy i relaksacyjny
- ◆ Gimnastyka lecznicza i rekreacyjna
- ◆ Godziny popołudniowe  
- gimnastyka dla seniorów

ennie zajęcia dla dzieci - zabawy z elementami tańca

Zapewniamy miłą, rodzinną atmosferę.

Zapraszamy: pn.-pt. 9-20, sob. 10-14

Rejestracja:

tel. 012 655 89 49, kom. 0609 673 592  
www.rehabilitacja-butterfly.com

## SOLARIUM rgoline Turbo

Gwarantujemy  
piękną, brązową  
opaleniznę

el. 606 174 235

os. Kurdwanów  
Nowy,

. Wystouchów 12c  
około SP nr 162 i przy  
pawilonie "U Jana")

Super cena:

● gr/min.  
9. opalenie  
**GRATIS**



**CENTRUM MIKROKLIMATU MORSKIEGO**

Kraków, ul. Wielicka 91

ro Obsługi Klienta: tel. 012 265 38 30, tel./fax: 012 265 38 31  
www.grota-krakow.pl

OTA SOLNO-JODOWA GALOS jest najnowszą opatentowaną metodą zastosowania  
aralnych kryształów soli morskiej zawierającej wszystkie niezbędne mikro-  
kroelementy, potrzebne do stworzenia unikalnego mikroklimatu morskiego, który  
ywa korzystnie na nasze ciało i psychikę. Czyste zjonizowane powietrze pomaga  
czeniu: ◆ chorób dróg oddechowych ◆ płuc, oskrzeli, nosa, gardła ◆ schorzeń  
du krążenia ◆ alergii ◆ chorób układu pokarmowego ◆ stanów nerwowych  
zmęczenia ◆ spadku odporności na stres ◆ nadwagi i cellulitu.  
Terapie umiło multimedia do dyspozycji Klienta (kino domowe)

Marzeny Repelewicz

ul. Włoska 2A (naprzeciwko hipermarketu TESCO)

Zapraszamy pn.-pt. w godz. 8-20, sob. 8-15, Rezerwacja tel. 012 292 48 22

**U nas lato na 100%! Wakacyjne szaleństwa!**

- wszelkie usługi fryzjerskie dla Pań i Panów
- **Alfapart** i **Wella** pomogą Wam w pielęgnacji  
włosów, a nasze ręce dokończą dzieła...
- manicure, pedicure, tipsy, henna
- **Bezbolesne** przekłuwanie uszu i nosa
- **SOLARIUM** (nowe lampy) 1 min. - 1 zł

## CITO-TEST

Pracownia Analiz Lekarskich  
os. Piaski Nowe, ul. Łużycka 55

(pawilon usługowo-handlowy, I p.)

Czynne: pon.- pt. 7.30-15.30, sob. 9-11  
tel. 012 657 54 40, 0606 957 723

- Bezbolesne i bezstresowe  
pobieranie krwi z palca.
- Pełny zakres badań  
krwi, moczu i kału.
- Testy na zawartość  
narkotyków w moczu.

## ANIMALIS

SKLEP ZOOLOGICZNY  
SALON PIĘKNOŚCI ZWIERZĄT  
strzyżenie, kąpiel, obcinanie pazurów

os. Piaski Nowe, ul. Łużycka 55 (pawilon, I p.)

tel. 012 658 56 72

www.animalis.pl

Zapraszamy: pn.-pt. 11-19, sob. 10-14

Promocyjne ceny,  
szeroki asortyment



## KARMY DLA PSÓW W SUPER CENACH



Bezpłatny dowóz karmy codziennie od 7 do 23

Tel. 502110371 tel/fax 012/2858841 e-mail goliat.x@interia.pl

os. Kurdwanów Nowy  
ul. Wystouchów 27  
(obok "Ava Market")  
tel. 012 654 06 48  
kom. 0600 38 17 41



- akwarystyka
- karmy (pies, kot:  
duże opakowanie  
- dowóz gratis)
- ptaki, gryzonie

Oferta specjalna:  
regaly akwariowe

## PRYWATNY GABINET STOMATOLOGICZNY

- ☐ stomatologia zachowawcza
- ☐ protetyka
- ☐ chirurgia stomatologiczna

Pon. - pt. w godz. 15 - 19

os. Kozłówek, ul. Spółdzielców 3, pawilon I piętr

tel. 012 425 51 79

## NZOZ „Spółka lekarska na Kozłowce

ul. Na Kozłowce 29

Poradnie: PSYCHIATRA, PSYCHOLOG  
LOGOPEDA, OKULISTA

tel. 012 658 16 11, 012 658 89 01

LEKARZ RODZINNY

tel. 012 265 70 68

ul. Wielicka 76 (k. ul. Dworcowej)

Porady bezpłatne, w ramach umowy z NFZ

### Ogłoszenia drobne

- ☐ Rencistka zaopiekuje się dzieckiem  
w wieku przedszkolnym (względnie  
przyrowadzanie i odprowadzanie do  
przedszkola) - 012 657 88 36  
(wieczorem)
- ☐ Zatrudnię cukiernika/cukierniczkę -  
tel. 886 118 357
- ☐ Firma budowlana zatrudni na umowę  
o pracę pracowników budowlanych:  
697 697 198 lub 693 431 512
- ☐ Praca dla brukarza - 501 522 484
- ☐ Praca dorywca przy sprzątnięciu  
autobusów - 602 79 76 38
- ☐ Przyjmę doświadczonego serwisanta  
AGD - tel. 0600 464 996
- ☐ Zatrudnię dziewczynę w barze  
- 509 205 749
- ☐ Przyjmujemy do pracy kobiety  
i mężczyzn w sklepie  
z doświadczeniem:  
tel. 012 654 20 30
- ☐ Pilnie kupię partycypację w TBS na  
Kurdwanowie do 33 m kw.  
- 502 62 37 90
- ☐ Pilnie kupię mieszkanie 1-pokojowe  
- 012 425 54 07
- ☐ Sprzedam wózek dziecięcy  
3-funkcyjny, w komplecie fotelik  
samochodowy (do 13 kg)  
z możliwością dopięcia do wózka  
- 012 658 81 71
- ☐ Sprzedam jamniczki miniatuarki  
szczeniacki - 604 28 26 53
- ☐ Sprzedam aparaty fotograficzne:

## CARDIGAN

D  
R  
U  
K  
A  
R  
N  
I  
A  
Lubimy  
drukować  
Twoje  
pomysły

Projektowanie  
Fotografia  
Skanowanie  
Naświetlanie  
Studio DTP

31-353 Kraków

0-658 Kraków

1. 012 650 03 90  
012 657 59 67  
x 012 650 03 91 0501 422 272

komputery i akcesoria  
materiały eksploatacyjne do  
drukarek (tusze, tonery, papiery)  
nośniki danych (CD-R, CD-RW itp)  
materiały biurowe  
serwis komputerowy  
serwis drukarek

Zaopatrzenie biur i przedsiębiorstw  
Dostawy na telefon Kraków-GRATIS

www.imnet.pl e-mail: sklep@imnet.pl



pon-pt 9-18

## INTERNET

**NOWOŚĆ:**  
wydruki  
bindowanie  
laminowanie  
xero

# BEL\_MEB

## SZAFY

## WNĘTRZA

## GARDEROBY



### PROMOCJA 10%

Pon. - pt. w godz. 10-18, sob. 10-14

ul. Nowosądecka 78

(przed przychodnią na Białoruskiej)

tel. 012 265 23 60, kom. 0602 32 18 11

e-mail: bel\_meb@op.pl

www.bel-meb.pl

os. Kurdwanów Nowy, ul. Witosza 39 (koko poczty), tel. 0502 34 86 86

**N O W O Ś Ć :**  
BINDOWANIE  
w twardej oprawie  
PIECZĄTKI  
WIZYTÓWKI  
LAMINOWANIE  
DORABIANIE KLUCZY

**K O L O R**  
A-3 A-4  
**K S E R O**  
A-4 ← A-0

Raty! Rabaty!

### SKLEP

Akceptacja kart płatniczych

## INSTALACYJNO-SANITARNY

**JUNKERS** ■ piece łazienkowe z autoryzowanym serwisem ■ kotły co i grzejniki **termet**  
■ baterie ■ umywalki ■ miski ustępowe ■ wanny ■ rury i kształtki miedziane,

PP oraz kanalizacyjne zawory wodne i gazowe



**Świadczymy usługi wod-kan-gaz-co**

ul. Nowosądecka 50a (przy przychodni na Białoruskiej)

pon.-pt. 9-18, sob. 9-14, tel. 012 655 89 12, kom. 0660 765 720

## Sklep Chemii Gospodarczej „MARKRAK”

Pełna paleta farb i lakierów, artykułów malarskich oraz chemii budowlanej i gospodarczej

Zapraszamy również do **CENTRUM KOLORÓW - ŚNIEŻKA KOLOR SYSTEM** gdzie dysponujemy nowoczesnym systemem doboru kolorów

opisz wszystko, co niezbędne ❖ Fachowe doradztwo ❖ Miła, profesjonalna obsługa

10% rabatu przy jednorazowym zakupie farb, lakierów i art. malarskich - za kwotę powyżej 100 zł

os. Kozłówek, ul. Spółdzielców 1, pawilon - parter

od pon. do pt. w godz. 9-18, w sob. 9-14, tel. 012 655 44 86

## ŻALUZJE

WERTYKALNE \* POZIOME

PRODUKCJA ROLETKI TEKSTYLNE

WYSTAWA ŻALMAX

www.zalmax.pl

Kraków, ul. Szczęśliwa 10

tel. 012 655 74 74

## AKUMULATORY



- rozruchowe: do samochodów osobowych, ciężarowych, motocykli, maszyn roboczych
- zasilające: do UPS-ów i innych urządzeń technicznych

Wytnij, zachowaj. Bez tego ani rusz

### Poliss f.p.

WOLA DUCHACKA, ul. Klonowica 15c

tel. 012 425 64 61

www.e-akumulatory.pl, www.poliss.krak.pl

HURT - DETAL - SERVICE

## Jeżeli chcesz się pozbyć...

książek, starych widokówek czy zdjęć,

które nie są Ci już potrzebne,

zajmują miejsce w pokoju, piwnicy, na strychu - nie wyrzucaj ich do śmietnika!

Zadzwoń pod nr

0 698 033 104

Skład komputerowy  
korekty  
opracowania redakcyjne  
fotografia cyfrowa

## Firma Remontowa

F.H.U.P.

# ARTIST

- \* Kompleksowe remonty lokali mieszkalnych i użytkowych
- \* Stolarka okienna i drzwiowa
- \* Instalacje elektryczne, c.o., wod.-kan.
- \* Glazura ścienna i podłogowa
- \* Gładź gipsowa, malowanie, ścianki z płyt G-K
- \* Panele ścienne i podłogowe
- \* Sztukateria i inne

Fachowe doradztwo, profesjonalne wykonanie, atrakcyjne ceny

Tel. 505 717 136, 512 356 446

e-mail: f.artist@wp.pl

Wysokie rabaty

## AUTO - SERWIS

Wola Duchacka, ul. Karpińskiego 9A

tel. 012 655 59 61, kom. 0691 123 765

- mechanika samochodowa ■ wydechy ■
- zawieszenia i geometria ■ blacharstwo ■
- elektromechanika ■
- skomplikowane naprawy powypadkowe

## NAJTAŃSZE POKROWCE

na fotele samochodowe

BAGAŻNIKI dachowe

NARZĘDZIA

dla warsztatów i sklepów metalowych

HURT - DETAL

### "ROBIN"

Wola Duchacka, ul. Gromady Grudzią 14







### Powrót

...gdy nastąpiła upragniona przez niego wolność i niepodległość, ksiądz Adolf poszukiwał sobie nowego wyznania. Chciał pracować jako misjonarz na Ukrainie, niestety, nie miał na to pozwolenia. Rozpoczął więc swą duszpasterską pracę wśród Polaków na Bukowinie Rumuńskiej, w diecezji z siedzibą w Sirecie. Tam także odwiedzali go wierni, bieżanowski parafianie.

Pracował w bardzo trudnych warunkach – wspomina Władysław Mazur. – Pojechaliśmy tam kiedyś do niego, bieżanowski parafialny to był drewniany, wiejski barak, kociołek zaniedbany, nieogrzewany. Ksiądz żył z tego, co przynosił z pola, a w domu gotował za odprawianie mszy od wdzięcznych parafian. Kiedyś jakaś babuszka przyniosła mu we flaszkach mleka, inna przyniosła trochę grochu, jeszcze inna maki... Czasem, w ramach większej parafii, dostał przed świętami kawałek mięsa... W Rumunii udało się ks. Chojnackiemu dostać na Ukrainę w latach 1995 – 97 pracował w Archidiecezji Lwowskiej. Od 1995 r. był administratorem parafii Ołyka i Cui, a od 1996 r. proboszczem parafii Krukienice i Maślana.

W czerwcu 1997 r. ks. Adolf powrócił do kraju. Lato spędził w Ruskiej Polanie nad Sanem, organizując wakacyjne spotkania młodzieży pod namiotami. A potem zaszedł do Makowie Podhalańskiego.

Bieżanowski parafianie nigdy nie zapomnieli o Nim. Wciąż zresztą, jak i ówczesna władza; pomimo tych wszystkich zmian, ks. Adolf nadal był dla niej osobą niewygodną i niepożądaną...

Odwiedzaliśmy go nie tylko w Juszczynie, ale i w Rumunii i na Ukrainie – mówi pan Mazur. – Chociaż nie było to łatwe, bowiem władze robiły wszystko, aby utrudnić nam kontakt z księdzem Adolfem... – Zatrzymywano nas na drodze, szykanowano, legitymowano, pytano, dokąd jedziemy – dodaje pani Irena Wcisło.

Jednak pomagali nam wszyscy, nawet kolejarze – opowiada pan Mazur. – Pociąg zatrzymywał się nie na stacji, tylko w polu, abyśmy mogli wysiąść i spokojnie dojść na najbliższą plebanię... Za komuny na stacji czekały na nas niebezpieczne sukiny...

Ostatnie lata życia ks. Adolf Chojnacki spędził w Domu Rekonesansu w Emerytów w Makowie Podhalańskim.

### Runął jak kłoda...

Był to człowiek bardzo prawy, szlachetny, z tym, że polny miał bardzo rygorystyczne, bardzo wymagające, co wszystkim się podobało – wspomina na łamach pisma „Kronika” z 24 marca 2002 r. ks. Henryk Kiecoń, dyrektor Muzeum Księża Emerytów. – Do końca prowadził aktywny tryb życia, chodził na spacer, jak widział, jak ja pracuję w ogrodzie, to mi pomagał... I taki był właśnie w tym dniu, w którym zmarł. Wyszliśmy na łąkę, zaczęliśmy tam polować, kopać, korzenie wyrwać i w pewnej chwili się przewrócił. On nie krzyknął, tylko runął jak kłoda, zahaczając się o kilofem – chciał wykopać jakiś korzeń. Ja 15 minut potem przyjechało pogotowie, ale nic już nie mogło.

Ks. Adolf Chojnacki zmarł 22 marca 2001 r. Pochowany został w Juszczynie, swojej ostatniej polskiej parafii. W tej chwili towarzyszyły mu tłumy ludzi, zarówno parafian jak



naszego księdza – zapewnia pan Władysław Mazur. – Przez całe swoje życie osobiste, duszpasterskie, misjonarskie w Rumunii i na Ukrainie, mierzył się z ciężarem jakby głazu, który przerastał jego siły. Wiele ich podniósł i pokonał. Ten ostatni go przygniótł i przeniósł tam, gdzie może bez trudu realizować swoje ideały – to ostatnie, pożegnalne słowa ks. biskupa Pieronka. – On widział... ludzi, którzy przeżywali dramaty... widział konkret, dramat, potrzebę, której trzeba było zaradzić już, nie czekając aż ci na



Spotkanie na plebani po mszy św. w rocznicę głodówki. Pierwsza z prawej Anna Walentynowicz, pierwsza z lewej Irena Wcisło, drugi z lewej ks. Chojnacki.

górce się dogadają. (...) Tak zrodziła się jego troska o Ojczyznę, poniewieraną, zdradzaną przez jej własnych synów. Umiał upomnieć się o ludzkie prawa w warunkach, kiedy to było bardzo niebezpieczne i groziło odwetem, niebagatelną zemstą, a nawet śmiercią. (...) Na tutejszych pobliskich drogach rozegrał się dramat ukamienowania, nie wyszło, spudłowali, ale chcieli zabić. Widocznie Bóg tego nie chciał...

ZOFIA M. ŻMUDZKA

Za pomoc w napisaniu artykułu i za udostępnienie zdjęć archiwalnych serdecznie dziękuję pp. Irenie Wcisło i Władysławowi Mazurowi, mieszkańcom Starego Bieżanowa, działaczom parafialnym.

### Ks. Isakowicz-Zaleski:

## „Opublikuj w Internecie działania SB przeciwko księżom”

Jak twierdzi ks. Tadeusz Isakowicz-Zaleski, w dokumentach bezpieki znajduje się pełny opis działań i prowokacji, jakie podejmowane były przeciwko księżom i Kościołowi. Z charakterystyki SB wynika, że w 1986 r. najbardziej niebezpiecznymi dla systemu duchownymi archidiecezji krakowskiej byli ks. Kazimierz Janczar (SB nadało mu kryptonim „Kurier”) i ks. Adolf Chojnacki (SB rozpracowywało go pod kryptonimem „Szerszeń”) i ks. Isakowicz-Zaleski.

– Bezpieka chciała wbić klin między księży związanych z opozycją a krakowską Kurię. Próbowali skłócić środowisko, robili prowokacje, wysyłali listy. Opis tych działań znajduje się w archiwach IPN – mówi ks. Zaleski. Dodaje, że te materiały chce umieścić w Internecie, by pokazać, w jaki sposób bezpieka zwalczała Kościół. – Nie będzie to spis agentów, ale opis mechanizmów i działań SB – wyjaśnia.

Kapelan nowohuckiej „S” zapewnił też, że wszystkie materiały przekaze komisji, jaka powstaje przy krakowskiej Kurii. Komisja „Pamięć i troska” ma zbadać i weryfikować działalność duchownych. – SB przed trzecią pielgrzymką Jana Pawła II do Polski rozpracowywała duchownych i środowiska związane z Kościołem. Akcja nosiła kryptonim „Zorza II”. W tej tece jest opis agentury i jej umocowania w Kościele. Jeśli komisja będzie chciała zapoznać się z tymi materiałami, będzie miała prawo do nich i do ich dalszego

„Msze Ludzi Gór” z roku na rok przyciągały coraz więcej osób. Rekord padł w 1989 r. – ks. Krakowczyk dołączył do niego blisko 15 tys. uczestników! W latach 90. Msze turbacze zmieniły więc swój charakter: przestały być kameralnymi spotkaniami, a stały się imprezami masowymi. Coraz więcej było dziennikarzy, aparatów fotograficznych, kamer, a także autograf. „Winę” za to ponosili i upadek komunizmu i Tischer, którego popularność w tym czasie szybko rosła.

W kazaniach z lat 90. więcej było wątków politycznych, jak budować demokrację, co oznacza równość wobec prawa („My górale przecie wiemy, że ludzie nie są równi, jak żartował Tischner), jaka powinna być nowa władza (władza za dużo myślo – mówił w 1997 r. – przychodzić, a nie wódz, robi się spokój i wtedy widać jak na dłoni, co jest, a co jest mianowicie jest tak, że władza jest właściwie niepotrzebna – poza strażem pożarnym”). Kryło się w tym żarcie rozważanie ludźmi władzy, które odnaleźć można także w drukowanych tekstach Tischnera z tego czasu. [...]

Powracał temat „Ognia”, trochę za sprawą awantury, która wybuchła po Mszy w 1990 r., kiedy to ks. Adolf Chojnacki dokonał poświęcenia symbolicznego sztandaru „ogniowców”, wygłaszając przy tym bardzo ostre przemówienie, w czasie którego w Mszy akowców uznano za obraźliwych. W niespełną tydzień później w tygodniku „Solidarność” opolska ukazał się komentarz Tischnera do tych wydarzeń: „Uważam, że został popełniony błąd. Nie poległ on na fakcie poświęcenia. Polegał na zupełnym braku przyznania tego faktu. (...) Organizacja uroczyści ze sztandaru „ogniowców” miała charakter partyzancki: partyzanci przy nieoczekiwaniu, partyzanci zrobili swoje, partyzanci poszli, został spór. (...) Czy oznacza to – pisał dalej Tischner – że w dziedzinie „Ognia” nie mają prawa do własnego sztandaru? (...) Myślę, że mają prawo do dwóch wartości: do prawdy i do modlitwy. A sztandar? Sztandar, poświęcony przez człowieka z odwagi i niezłomności ks. Adolfa Chojnackiego niech będzie znakiem zarówno odwagi, jak tragizmu – polskiego tragizmu. No i niech się stanie jakimś znakiem, abyśmy my wszyscy – po latach – umieli dorastać do własnej przeszłości przez to, że ją lepiej rozumiemy”.

Z tą zresztą intencją wracał Tischner do sprawy w kazaniach turbaczych z 1995, a szczególnie 1997 r. [...]

– Mówię kiedyś: – Profesorze, koniec z „Ogniem”, z polityką, bo przez to mam kłopoty – wspomina ks. Krakowczyk. – I Profesor się tak zaciął, że w 1993 r., przed wyborami, nic o wyborach nie powiedział. I za to też byłem niegdyś zły. Bo tu akurat trzeba było powiedzieć. [...]

O niepolityczne kazania upomniała się też młodzież. W 1994 r. – na życzenie młodych z zespołu łopuszańskich – ks. Józef powiedział być może najpiękniejszą z swoich turbaczych kazań: Kazanie o miłości. [...] miłość to jest siła – i ona cie wyniesie ponad samego siebie ku samemu Bogu. Jak Boga wyniesła ku ciekowi, tak cię wyniesie ku Bogu. Bo „ka skarb twój, hań serce twoje”.

### „Słowo o ślebobdzie. Kazania spod Turbacza 1981-1989”

Homilie, wygłaszane podczas słynnych Mszy Ludzi Gór zebrana i opracowana przez brata Księdza Profesora, Kazimierza Tischnera. Nakładem Wydawnictwa „Znak”. Historię spotkań na Ruskiej Polanie „Duchowa Polana” przedstawia biograf ks. Tischnera Wojciech Bonowicz. „Tygodnik Powszechny” w Internecie: nr 14 (2804), 6 kwietnia 2004 r.

[Tytuły, śródtytuły i skróty od redakcji]



# Mamy, dzieci i zwierzątka

## Wiersz dla mojej mamusi"

5 maja odbył się w naszym Domu Kultury wzruszający kurs recytatorski poświęcony najdroższej osobie, jaką dla każdego dziecka MATKA. Konkurs nosił tytuł „Wiersz dla mojej mamusi” i swym zasięgiem objął całą dzielnicę Podgórze. Brały w nim udział dzieci z najstarszych grup przedszkolnych oraz klas I-III szkół podstawowych. W sumie do konkursu zgłosiło się 57 recytatorów z placówek. Nie brakowało pięknie wypowiadanych wierszy o bezgranicznej miłości i oddaniu mamom, a także – nawiązanych poprzez poezję – wielu podziękowań za trud wychowania. Po wysłuchaniu wszystkich prezentacji jury postanowiło przyznać następujące nagrody i wyróżnienia: GRAND PRIX konkursu zdobyli: Natalia Małek i Jan Nalepa (oboje Szkoła Podstawowa nr 162).

Wyróżnienia otrzymali: Michał Kalinowski (SP 25), Miłosz Leonhardt (SP 158), Karolina Dąbrowska (SP 97), Marysia Rypel (SP 162), Grzegorz Siembab (SP 97), Olga Wachowicz, Anna Sulejewska i Patrycja Potępa (oboje SP 53).

Wyróżnienia otrzymali: Maciek Kucharski (Przedszkole nr 10), Sara Kolańska (SP 47), Aleksandra Wiśniewska, Natalia Mirocha (SP 25), Dominika Kaczmarczyk (SP 97), Michał Aulak (SP 117), Madzia Dulewicz (SP 148), Weronika Janusik (SP 162), Urszula Polarecka (SP 158) i Kamil Wosadzki (SP 24).

## Wiersz Dziecka

Każdego roku, na początku czerwca z okazji święta wszystkich dzieci, Dom Kultury SM „Kurdwanów Nowy” przyrządził wielki sportowy festyn pt. „Wszystkie dzieci na boisku”. Odbył się on wyjątkowo z tygodniowym opóźnieniem ze względu na fatalną pogodę. W szranki stanęły zespoły dzieciowe zespoły piłki nożnej. Po południu wszystkie dzieci i te trochę starsze dzieci z klas II-VI wzięły udział w konkursie plastycznym „Kredą na asfalcie”, malując na parku widziaki oczami dziecka”. Zwycięzcom konkursu i laureatom sportowych były wyścigi „Crossu rowerowego”. Laureaci otrzymali nagrody, a wszyscy startujący upominki w postaci soczków i laskoci. Wśród nagród znalazły się także wszystkie upominki sportowe. W sumie w całej dzielnicy wzięło udział ponad 200 dzieciaków w różnym wieku od 3 do 16 lat

## Moje małe zwierzątko"



10 czerwca odbyła się w Domu Kultury trzecia wystawa zwierzątek futerkowych pt. „Moje małe zwierzątko”. Na wystawie pojawiły się 22 zwierzątka wraz ze swoimi opiekunami, którymi były najczęściej dzieci. Dominowały chomiki i świnki morskie, lecz nie brakowało także myszek, kurków i innych futrzaków. Każdy starał się, by jego zwierzątko wypadało jak najlepiej. Wiele zwierzątek ozdobionych zostało kolorowymi wstążkami, chustkami i spinaczami. Najważniejszą częścią imprezy były indywidualne prezentacje, w których dzieci opowiadały o swoich zwierzątkach, ich żywieniu, pielęgnacji, przyzwyczajeniach i ulubionych zabawach.

Cóż to za wystawa, gdyby nie wybrano jej głównego bohatera? Ostatecznie zwycięzcą wystawy został chomik „Chomi” Pawła Maja, nagrodę publiczności otrzymała świnka morska „Sami” Agatki Bryłki, zaś jury wybrało nagrodę „Przyjaciel”



**Dlaczego gros nastoletnich krakowian marnuje swoją młodość na bezsensownym siedzeniu pod blokiem, piciu piwa i pakowaniu się w kłopoty? Czy nie ma innej alternatywy? Ależ jest! Próbowali to udowodnić członkowie Organizacji Szkolno-Wychowawczej „Związek Strzelecki STRZELEC” na zorganizowanym przez siebie pokazie w Forcie „Prokocim”.**

Nasze dzielnice to przede wszystkim osiedla, w których mieszkają różni ludzie, różna młodzież. Kurdwanów na przykład cieszy się złą sławą jednego z najbardziej niebezpiecznych osiedli w Krakowie. Jednak nie wszyscy tu to nieprzyjemne typy spod klatki schodowej. Właśnie z Kurdwanowa i Woli Duchackiej pochodzą członkowie organizacji paramilitarnej „Kobra”. Wywodzili się z harcerstwa, a parę lat temu nazwali siebie „Rangersami”. Mimo że ich działalność była nieoficjalna, robili wiele dobrego, dali przykład młodym ludziom, jak pożytecznie spędzać czas na osiedlu. Rangersi współpracowali z policją, strażą graniczną i podobnymi służbami mundurowymi. Wspólnie z nimi odbywali ćwiczenia, a w swojej działalności koncentrowali się na utrzymaniu porządku i ładu publicznego w naszych dzielnicach.

Od niedawna formacja ta wchodzi w skład ZS „Strzelec”. – *Zdecydowaliśmy się na ten krok, aby nadać naszym działaniom bardziej oficjalny charakter* – tłumaczy Kuba, jeden z dowódców – *nie chcemy, aby kojarzono nas na przykład z bojówką jakiejś drużyny piłkarskiej, co często zdarzało się na naszych osiedlach* – dodaje.

ZS „Strzelec” jest organizacją z długimi tradycjami, wywodzi się ze „Strzelców” Piłsudskiego, propaguje ich tradycje. Jest to formacja ogólnopolska o charakterze paramilitarnym, do której należą młodzi ludzie zainteresowani związaniem swojego życia z wojskiem lub policją. Pod okiem swych dowódców szkolą się na prawych obywateli, mogących i chcących nieść pomoc innym. Wielu z nich marzy o dostaniu się w przyszłości do elitarnych jednostek wojskowych, takich jak GROM. Co trzeba zrobić, aby stać się jednym z nich? – *Trzeba mieć w sobie duszę wojownika,*

*to przede wszystkim* – uśmiecha się Kuba, jeden z Rangersów, którzy przyłączyli się do Strzelców. Organizacja to porządek, w wyjątkowych sytuacjach współpracuje z policją. Strzelec – Kraków jest objęty programem GS Grupy Szybkiego Reagowania.

Spotkanie w Forcie „Prokocim” zorganizowane przez jednostkę paramilitarną miało na celu przede wszystkim pokazać młodym ludziom – nie tylko tym z terenu naszej dzielnicy, południowych osiedli Krakowa – jak można pożytecznie spędzać czas. Młodzież ma inną alternatywę – *Szkolimy się aż do perfekcji, mamy nadzieję przygotować ludzi do pracy w wojsku, policji i formacjach specjalnych* – opowiada Robert, jeden z dawnych Rangersów. Oni brali taką drogę, każdy, kto czuje w sobie duszę wojownika, może zrobić podobnie.



Na pokaz urządzony w poaustriackim forcie z czasów II wojny światowej Twierdzy Kraków przyszło wiele osób. Przeważnie młodzi ludzie z osiedli, widzący dla siebie inne rozwiązanie, niż siedzenie pod blokiem. Można było o wszystko zapytać, wszystkim się przyjrzeć i wstąpić w szeregi organizacji. Strzelcy urządzili dla zainteresowanych prawdziwą mistrzostwo, ćwiczenia, pokaz broni i cennych umiejętności sportowych. Odzew był spory. – *Szacujemy, że dzięki naszej akcji do Strzelców przystąpi ok. 10 – 15 osób* – poinformował Kuba, jeden z dowódców.

Ekipa w najbliższym czasie zapowiada kolejne spotkania dla potencjalnych chętnych. Znowu będzie można odebrać tajniki wojskowych ćwiczeń, zapoznać się z działalnością jednostki czy wstąpić w jej szeregi.

Chętni proszeni są o kontakt telefoniczny z dowódcą tel. 514 87 47 37 (prosić Kubę).

**Tekst i zdjęcia: ROBERT I**

## Szkolne Jubileusze

Szkoła na Szulcach obchodziła jubileusz 85-lecia. Powstała w 1920 r. w budynku przy ul. Bieżanowskiej 40, a od 1976 r. mieści się przy obecnej ul.



Popławskiego, w części Starego Prokocimia zwanej Szulcami. Była to od początku szkołą imienia marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, ale władze PRL w 1966 r. zmieniły jej patrona na najbardziej rewolucyjnego dowódcę Insurekcji Kościuszkowskiej, gen. Jakuba Jasińskiego.

Obecnie Szkoła Podstawowa nr 61 ma swój nowy sztandar, ufundowany wspólnymi środkami przez rodziców, uczniów i nauczycieli, oraz członków Towarzystwa Przyjaciół Prokocimia im. Erasma i Anny Jerzmanowskich. Odsłonięto także pamiątkową tablicę.

Pozostałością po czasach komunistycznych jest obelisk przed szkołą z 1977 r. (na zdjęciach), na którym widnieje hasło „socjalizm”. W ten sposób przyklejono ideologię do pamięci Prokocianów, których wielu zginęło bohatersko podczas II wojny światowej. Oprócz instalowania nowych



tablic, warto pomyśleć o demontażu lub retuszowaniu obelisków, bo młodzież szkolna i tak już traci rozeznanie, co było dobre w historii Polski, a co złe.

Z okazji 40-lecia uroczystości poświęcono także (tytuł przerobiony) sztandar Szkoły Podstawowej nr 111, która mieści się przy ul. Bieżanowskiej 204. Ta „tysiąclatka” w tym czasie powstała w 1966 r. i nosiła imię Ludowego Wojska Polskiego, od 1990 r. zmienione na Wojska Polskiego. Szkoła ta ma szczęście do inwestycji, Dzielnica XII wygrała w tym roku konkurs na najlepiej przygotowany projekt zadania, dzięki czemu Urząd Miasta Krakowa sfinansuje budowę boiska do koszykówki i siatkówki za sumę ponad 120 tys. zł.

**Tekst i zdjęcia: (I**

## Dla Agnieszki Dopierały

### LAURY



Zajęcia plastyczne dla osób niepełnosprawnych w Domu Kultury Spółdzielni Mieszkaniowej „Nowy Bieżanów” przyniosły owoc i laury. Miło nam powiadomić, że Agnieszka Dopierała została laureatką IX edycji Międzynarodowego Konkursu Plastycznego dla Dzieci i Młodzieży z cyklu „Zamki, pałace, dwory i dworki w otoczeniu parków”. Wzrost cześć nagród oraz wystawa pokonkursowa odbyły się w foyer Opery na Zamku Książąt Pomorskich w Szczecinie.

Jednocześnie Agnieszka Dopierała (na zdjęciu) otrzymała Grand Prix Konkursu Plastycznego. Będzie brała





19 maja br. miało miejsce wyjątkowe wydarzenie kulturalno-muzyczne, będące jednocześnie wstępem do stworzenia w Krakowie, w bezpośrednim sąsiedztwie Kopca Krakusa, pierwszego w Polsce Ogrodu Dzwonów. Takie Ogrody otwarto dotychczas jedynie w dwóch miastach: angielskim Dorset oraz w Brisbane w Australii.

Ogród Dzwonów składa się z kilku kamiennych kręgów składających m. in. odniesieniem do astrologii, kalendarza chińskiego czy I-cing, starożytnej chińskiej Księgi, wyroczni służącej jak dobrze działać i odnaleźć się w zmieniającej się rzeczywistości.

Prace nad stworzeniem Ogrodu trwały od września 2005 roku. Powstał on w miejscu będącym najwyższym naturalnym wzniesieniem w Krakowie, co ma symbolizować jak najlepszy „transport pozytywnej energii” oraz przesłania po drodze dla całego świata.

Wydarzenie ten był również świętem dla osób grających na gongach oraz innych instrumentach etnicznych. Spotkanie poprowadził wirtuoz gry na gongu, światowej sławy muzyk i kompozytor, a także kierownik grupy muzycznej Misterium Tremendum, znany również ze swej wieloletniej działalności w dziedzinie sztuki i sztuki – Don Conreax. Jest on ponadto jednym z najwybitniejszych znawców gongów tybetańskich, nepalskich czy indyjskich na świecie. Gra również na perkusjach, misach oraz muszlach, a swoją wiedzę chętnie przekazuje na warsztatach muzycznych, które prowadzi również w Polsce.

Według Dona odgłos wydawany przez gongi ma właściwości terapeutyczne i medytacyjne, a w trakcie tzw. „kła-

pieli w gongu”, polegających na wsłuchiwanie się w niepowtarzalny dźwięk tego instrumentu, człowiek uczy się relaksu, wycisza ciało i umysł. Don Conreax od lata bada bowiem różnorodne aspekty leczenia muzyką i dźwiękami.

Podłączenie Ogrodu w globalną sieć rozpoczęło się o godz. 16 wspólnym koncertem gongów, w którym udział mógł każdy właściciel tego wciąż jeszcze mało znanego u nas instrumentu. Wydarzenie poprowadził Don stojący w samym środku okręgu i „nadzorujący muzyków”. Według pani Ireny Sieprawskej, długoletniej „uczennicy” Dona, w tym momencie nastąpiło uwolnienie Energii Om, która wypełniając przestrzeń przemieniła to miejsce w symbol pokoju i miłości.

19 maja stał się więc za sprawą otwarcia Ogrodu Dzwonów świętem na rzecz pokoju na świecie. W przyszłości w Centrum Ogrodu ma stanąć Dzwon Pokoju o kształcie kielicha. Pomysłodawcy Ogrodu mają również nadzieję, iż stanie się on miejscem interesujących wydarzeń kulturalnych i edukacyjnych. Za najwyższy cel stawiają sobie jednak przemienienie tego miejsca w prawdziwy symbol walki o pokój i powstrzymanie przemocy na świecie.

**Tekst i zdjęcia: Gabriela Kurcz**  
(staż dziennikarski w „Wiadomościach”)



## WAKACJE '06

### kolonijna Akcja Lato

1 czerwca – 4 sierpnia  
wycieczki poza granicami, baseny kąpieliska, imprezy, gry i zabawy na terenie osiedla, ciepłe i zimne posiłki



### Wakacje

1 czerwca – 30 lipca  
wakacje nadmorskie 200 m od morza, wycieczki piesze i rowerowe, rejsy statkiem, wycieczki po Słowińskim Parku Narodowym

### Wakacje Wielkopolski

1 sierpnia – 24 sierpnia  
najlepsza w Polsce baza rekreacyjno – sportowa nad jeziorem, Puszcza Notecka, wycieczki do Rejonu Umocnień, kurs windsurfingu, szkoła tenisa ziemnego itp.

**Zapisy i informacje:**  
Dom Kultury SM „Kurdwanów Nowy”  
ul. Witosy 39  
tel. 0 12 654-40-05, 605 075 508

## Wakacje w Bieżanowie

Dom Kultury Spółdzielni Mieszkaniowej „Nowy Bieżanów” w okresie 26.06 – 14.07 i 07.08 – 25.08 będzie prowadził zajęcia „Lato w mieście '06” dla dzieci i młodzieży w wieku 7 – 14 lat, pozostających w pierwszych i ostatnich tygodniach wakacji w Krakowie. Zapewnimy im w atrakcyjnych formach prozdrowotny, kształcący i bezpieczny wypoczynek od poniedziałku do piątku w godzinach 8 – 17.

Zajęcia mają zapewnić dzieciom młodszym – zapisanym przez rodziców – codzienną, 7-godzinną (od 8 do 15) pełną opiekę i atrakcyjny program zajęć z wykorzystaniem różnych letnich atrakcji Krakowa i okolic, a w przypadku niepogody – propozycje grupowej aktywności w oparciu o dobrze wyposażone sale i pracownie Domu Kultury SM „Nowy Bieżanów”.

Dzieci starsze i młodzież pod kierunkiem animatorów sportu i rekreacji będą korzystać z zajęć ruchowych – w zależności od pogody – na boiskach i korcie tenisowej albo w salach Domu Kultury lub szkolnej sali gimnastycznej. Będą oni mogli samodzielnie decydować o tym, z których propozycji chcą korzystać i w jakim przedziale czasowym. Taką możliwość będą mieli codziennie od poniedziałku do piątku w godzinach 10 – 17.

Mamy wieloletnie doświadczenie w prowadzeniu zajęć dla dzieci i młodzieży oraz wykwalifikowaną i rozumiejącą potrzeby wypoczywających uczniów kadrę pedagogiczną.

**Zapisy w biurze Domu Kultury**  
od poniedziałku do piątku w godz. 11 – 20.  
Tel. 012 658 56 47

klikanie w przyszłość

www.eura7.com  
telefon: 012 292 33 33 projektujemy strony internetowe

dla członków początkujących i zaawansowanych

24.06 - 07.07. Jodłówka Tuchowska (turnus dla dzieci)  
08.07 - 21.07 Jodłówka Tuchowska (turnus dla młodzieży)  
22.07 - 04.08. Czchów (turnus dla dorosłych)

Cena całkowita: tylko 680 zł!

Informacje i zapisy:  
**Krakowskie Centrum Taekwon-do**  
tel. 0502 067 081  
Biuro: os. Kurdwanów Nowy,  
ul. Wystouchów 30/1a

## Wspaniałe i bezpieczne WAKACJE

**KOŁOBRZEG** - ośrodek kolonijny "Conrad", pok. 2-4 osobowe, 4 posiłki dziennie, teren ogrodzony, w programie liczne zajęcia i atrakcje.

Turnusy: 14.07 - 28.07 i 28.07 - 10.08  
Koszt: 890 zł

**KOCZAŁA** - Pojezierze Pomorskie, b. dobre warunki socjalne (sala gimnastyczna, siłownia, korty, boiska). W programie m.in.: wycieczki, pływanie żaglówką, jazda na koniach.

Turnusy: 15.07 - 27.07 i 27.07 - 11.08  
Koszt: 790 zł

**WŁOCHY**: Cesenatico obok Rimini, nad samym morzem, ośrodek wypoczynkowy "Blu Mare", własna plaża, pokoje z pełnym węzłem sanitarnym, 4 posiłki dziennie (domowa kuchnia). W programie m.in.: wycieczka do San Marino oraz Padwy lub Wenecji, liczne wycieczki fakultatywne, Delfinarium.

Turnusy: 12-dniowe od 30.06. do 25.08.  
Koszt: 500 zł + 200 euro (około 1 300 zł)

Informacje i zapisy: 012 659 92 33  
w godz. 8 -10 lub 18 -23  
www.mpodr.republika.pl

## Działające od 12 lat Przedszkole RADOŚĆ

serdecznie zaprasza dzieci w wieku 2,5 - 6 lat

do otwieranej od września filii w domu z ogrodem

przy ul. Klonowica 17C (Wola Duchacka)

**Naszym atutem są:**

☀ małe grupy ☀ rodzinna atmosfera  
☀ doświadczona kadra

☀ opieka logopedy, psychologa

**W ramach zajęć oferujemy dzieciom:**

☀ język angielski ☀ rytmikę ☀ gimnastykę korekcyjną ☀ zajęcia teatralne ☀ plastykę ☀ religię

Informacje i zapisy: tel. 012 685-52-23  
012 633-38-60; 0-510-07-03-81

PROJEKT ZREALIZOWANO PRZY UDZIALE FINANSOWYM URZĘDU MIASTA KRAKOWA ORAZ TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ BIEŻANOWA